

## Kurczak Dżony MISJA W.I.O.S.N.A.

**05.04.2013**

No właśnie, co z tą wiosną? Każdy zadawał sobie to pytanie, nie licząc na odpowiedź, a już na pewno na rychłe przyjście wiosny. Marzanna zatopiona, astrologiczna wiosna w pełni, a ta prawdziwa za kratkami okrutnej zimy. Co począć, aby nie zwariować w zimowe poranki... hm... myślę, że najlepszym rozwiązaniem będzie przejście w stan urojonej

wiosny. Taki stan zapewni nam gorące słońce, zapach mdłych kwiatów, natarczywie wrzeszczące żaby. Życ nie umierać....

**21.04.2013**

Nareszcie!  
Odwołujemy stan urojonej wiosny!  
W końcu mogę przejechać się moją nową super bryką i podziwiać uroki nowej pory roku. Świat zielenieje mi w oczach. W końcu nasi ukochani alergicy będą mieli radość z tylu pięknych, nowych roślin, och i oczywiście tych malutkich pyłków. Słoneczko, kwiaty, trawa i oczywiście ziarna to to, co kurczaki lubią najbardziej. Podczas kiedy ja będę oprowadzał się z nowymi panienkami i podziwiał piękno świata, Wy będziecie siedzieć w szkole!  
**ZAZDROŚCIE MI!!!**

*Rainbow*

(zdjęcia autorstwa Rainbow)



## Lany Poniedziałek okiem dziewczyny... KWIETNIOWY HORROR!!

*Rainbow*

Od momentu, w którym pierwszy raz poczułam na sobie zimny, a raczej lodowaty strumień wody, zastanawiam się, dlaczego TYLKO chłopcy mają prawo do znęcania się nad dziewczynami [czytaj: oblewania wodą] w poniedziałkowy poranek? Ok, rozumiem, taka tradycja...Gdyby jeszcze chodzili odrobinę później.PRZECIEŻ

TA PIĘKNA BUZIA, KTÓRA PO WASZEJ WIZYCIE WYGLĄDA JAK TWARZ JOKERA, SAMA SIĘ NIE ZROBI! Nie ma to jak wpaść do brudnej kałuży... Czego oni by nie zrobili, aby dostać małe "ciu - ciu".?No właśnie! Dlaczego to oni dostają słodkości, przecież to my cierpimy! Ciekawe, co przyszykują dla nas w następnym roku?

## UŚMIECHNIJ SIĘ, GOŚCIU! :)

**Przychodzi zima do lekarza i mówi :** - Panie doktorze, wiosna mi się spóźnia!

**Na lekcji plastyki pani każe przedstawić wiosnę. Podchodzi pani do Jasia i pyta:**

- Czemu nic nie narysowałeś?  
- Ale ja naprawdę

narysowałem.

- Ale co?  
- Osła i łąkę...  
- A gdzie jest ta łąka?  
- Osioł zjadł  
- A gdzie jest osioł?  
- A najadł się i poszedł.

**SUCHAR, JAKICH MAŁO....**

**Jak się nazywa kot, który leci?**  
- Kotlecik

*Rainbow*

## Ada czy tak wypada? PORADNIK STYKU Pastele vs Neony

Wiosna jest kolejnym sezonem, w którym królują pastele. żadna szanująca się fashionistka nie może się obejść bez tegorocznego "must have" pastelowej sukienki. Tym razem z delikatnością będą rywalizowały mocne kolory.W tym sezonie jednak unikniemy "fali" neonu. Ograniczymy się raczej do neonowych dodatków. Dobrą inwestycją będzie zakup jakiegoś mocniejszego akcentu, np. wisiora czy torebki.

*Rainbow*





# NASZE PASJE :D

Gdyby wszyscy mieli po cztery jabłka  
gdyby wszyscy byli silni jak konie  
gdyby wszyscy byli jednakowo bezbronni w miłości  
gdyby każdy miał to samo

nikt nikomu nie byłby potrzebny - pisał ks. Jan Twardowski. Różni się i to czyni świat ciekawszym. Dlatego w tym numerze chcemy przedstawić trzy ciekawe osobowości - dziewczyny, które mają swoje pasje i konsekwentnie je realizują. Może staną się dla kogoś inspiracją?

**Pierwszą z nich jest Aleksandra Sidor z kl. II c, która oprócz rozwijania talentu muzycznego dba także o rozwój duchowy, uczestnicząc w spotkaniach pewnej wspólnoty. To jest dla niej wielki przeżycie. To jest to, co lubi i co ją inspiruje.**

Do jakiej wspólnoty należysz? Opowiedz o niej.

Wspólnota, do której należę, to Miriam Brama Niebios. We wtorki o godzinie 19.00 w kościele Świętej Anny w Lubartowie gromadzimy się całą wspólnotą, aby

razem się modlić, śpiewać, przyzywać Ducha Świętego, nawet niekiedy tańczymy przy Najświętszym Sakramencie, wielbiąc Boga, co bardzo lubię. Ludzie czasem mówią też swoje świadectwa o tym jak Bóg, Jezus i Maryja są obecni w ich życiu. Ksiądz mówi też piękne nauki, dające wiele do myślenia...

Ile osób tam się spotyka? Więcej jest młodzieży czy osób starszych?

Spotyka się tam ok. 130 osób, większość z nich to młodzież.

Jak dowiedziałas się o istnieniu takiej wspólnoty? Od kilku lat przyjaźnię się z pewną koleżanką, która pewnego dnia zaprosiła



mnie na to spotkanie. Wtedy też dowiedziałam się o pewnych rekolekcjach, na które pojechałam. Po tym czego tam doświadczyłam, już chciałam przyjeżdżać na te spotkania.

Jak zareagowali twoi rodzice,

gdy im o tym opowiedziałas? Gdy opowiedziałam im o rekolekcjach, tata stwierdził, że chyba potrzeba nam odnowy i obiecał pojechać ze mną we wtorek.

Z kim tam jeździsz?

Na wspólnotę jeżdżę z tatą, czasem kogoś ze sobą zabieram.

Jak odbywa się takie spotkanie?

Spotkania trwają tak ok. 2 godzin. Na początku śpiewamy wspólnie piosenki,

przyzywamy Ducha Świętego, ksiądz mówi naukę, czasem są też modlitwy wstawiennicze. Co to są modlitwy wstawiennicze? Polegają na tym, że ksiądz oraz wybrane osoby przez niego

wskazane, modlą się nad osobą, która do nich podejście. Osoby modlące

się nad człowiekiem, dostają słowa skierowane do niego od Boga, niekiedy osoba ta przeżywa spoczynek w Duchu Świętym. Co to jest odpoczynek w Duchu Świętym? Kiedy ludzie przyzywają wspólnie Ducha Świętego, ksiądz też czasem kładzie ręce na głowę, Duch Święty może tak oświadczyć kogoś, że człowiek upada na ziemię i przeżywa właśnie odpoczynek w Duchu

Świętym (choćby ktoś by upadł mocno albo na głowę, nic mu się

nie stanie, nie ma żadnych obrażeń). Jestem wdzięczna też Bogu, że sama mogłam taki Odpoczynek przeżyć.

Czy podczas spotkań objawiają się inne dary Ducha Świętego? Tak. Ludzie dostają dar śmiechu, płaczu. Człowiek obdarzony tymi darami zaczyna się śmiać lub płakać, nie mogąc tego powstrzymać.

Nosisz coś na szyi. Co to jest i od czego Cię broni?

Noszę Szkaplerz. Chroni mnie przed popełnianiem zła. Jest z Nim też związana pewna

obietnica dana przez Maryję. Jeżeli człowiek nosi Szkaplerz

przez całe życie i jeśli ktoś w nim umrze, nie trafi do piekła, a a jeżeli trafi do czyśćca, to Maryja wybawia takiego człowieka stamtąd w następną sobotę. Czyli jest skrócone cierpienie w czyśćcu. Dziękujemy za rozmowę!



## JEŹDŹĄC KONNO, ŻYJE SIĘ CHWILĄ Natalia Wąsala (IIa)

Jeśli chodzi o konie, to już jako mała dziewczynka, lubiłam je oglądać. Dawały mi radość. Moja mama zbierała moją przyjaciółkę i mnie na zawody jeździeckie. Marzenie, jakim było galopowanie na koniu wydawało mi się nie do spełnienia, a jednak **MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ!** ;) Regularnie jeżdżę

od dwóch lat, na stajni Ranczo Arka w Sernikach. Idealne miejsce dla rozpoczęcia swojej przygody. Miła atmosfera, spokojne konie. Podczas jazdy zapomina się o wszystkich kłopotach, problemach. Skupia się nad pracą zarówno swoją, jak i konia. Tam nie ma czasu na przejmowanie się byle czym. **Żyje się chwilą.**

## PŁYWANIE RELAKS I PRZYJEMNOŚĆ Daria Markiewicz (II b)

Zacząłam pływać ok. pięć lat temu ze względów zdrowotnych. Początkowo za tym nie przepadałam, gdyż nie szło mi to najlepiej, jednak z czasem, dzięki świetnemu trenerowi bardzo to polubiłam i jak dotąd jeszcze mi się to nie znudziło. Pływam prawie wszystkimi stylami: kraulem, grzbietem, klasykiem, z czego moim ulubionym jest grzbiet. Uczę się również pływać delfinem. Od jakiegoś już czasu należę do klubu pływackiego 'Orka'. Na zajęcia uczęszczam trzy razy w tygodniu - dwa razy odbywają się one rano o godz. 6:30 przed lekcjami i raz po południu. Jak dotąd moim



największym osiągnięciem było zdobycie złotego medalu za udział w maratonie pływackim, podczas którego udało mi się przepłynąć 200 długości basenu (5 km) w ciągu 3 godzin stylem klasycznym, także dwa brązowe medale w zawodach powiatowych.



## Muzyka jest całym światem

" Ach, muzyka.  
To magia większa  
od wszystkiego,  
co my tu robimy!"

Joanne Kathleen  
Rowling

Wyraża uczucia człowieka, jego temperament czy charakter. Jednych wzrusza, innych bawi, podnieca albo dostarcza niesamowitych przeżyć. Pozwala uciec od problemów i oderwać się od rzeczywistości. Wszyscy ją kochamy. Jedni klasyczną, drudzy rocka inni pop czy reggae. Tacy jesteśmy i tacy będziemy. Każdy z nas ma odmienny gust, ale jedno jest pewne. Muzyka pozwala wyrazić osobowość. To fakt znany nam wszystkim, niektórym tak dalece, że wiążą z nią np. styl bycia i ubierania się. Bogactwo muzycznych gatunków zaspokoi każdy gust. Twoja babcia słucha Anny German, mama Perfectu a ty Janis Joplin i czujesz się jak nie z tej epoki, bo wszyscy obok ciebie ubóstwiają pop i boskiego Justina? Pamiętaj, że muzyki popularnej tzw. popu słuchają ludzie w naszym wieku, którzy nie mają jeszcze utrwalonych i wyrobionych gustów muzycznych i nie możemy ich przez to krytykować. Nie bądź także ignorantem muzycznym, owszem -



podążaj za swoim smakiem i gustem, ale weź pod uwagę gusta twoich kolegów czy koleżanek! Jeśli nie podoba ci się muzyka kolegi, zachowaj chamskie komentarze dla siebie. Każdy ma prawo do swoich upodobań. Nie narzucaj też swojej muzyki koleżance i nie wyklócaj się z nią o wyższość Guns N Roses nad Nirvaną, bo chociaż to cudowna klasyka rocka,

nie każdemu może podobać się wokal Axla Rosa. Świat dziękiów fascynuje każdego, bez względu na wiek, kolor skóry czy przekonania. Muzyka jest doskonałym sposobem poznania człowieka, ponieważ jest ona jest scenografią uczuć. Ludzi od wieków interesował dźwięk, zastanawiali się, jak on powstaje i za jaką

przyczyną. Dlaczego mówimy innym tonem te same słowa? Bo wyrażamy w nich nasze emocje. I tak jest z muzyką, ona też to robi. Podsumowując, muzyka jest dla mnie całym światem, gdyby była w postaci jakiegoś pojemnika, to w moim były by wszystkie moje przeżycia: i te dobre, i te najgorsze, o których

## Krótką motywacją do życia

Każdy chciałby zrobić w życiu coś szalonego. Wiecie- spadochron i te sprawy, ale to nie jest do końca takie kreyzi. Ja chciałabym zrobić coś wielkiego, zorganizować jakąś akcję dla dzieci z domów dziecka czy też coś innego... To trochę śmieszne może się wydawać, a jednak. Chciałabym wiele w życiu robić, bo jest tylko jedno, nie? Tzn. chyba... bo reinkarnacja i te sprawy;>

No ale generalnie jako "ja" będę tylko jedna, więc skoro serio chcemy zrobić coś konkretnego w życiu, to już teraz powinniśmy spaść tyłek i ruszyć do dzieła, a nie grać w Minecrafta i expić w LOL'u. Ale spoko.. od jutra. ;D A tak całkiem poważnie, jeżeli macie takie plany, to róbcie WSZYSTKO, by dotrzeć do celu, bo warto. Wiem, wiem, że łatwo mówić, ale nikt nie powiedział, że żyć jest łatwo ;D

sylwunika12

chciałabym zapomnieć, wszystkie decyzje, moje żale i radości, moje sukcesy i porażki. A dla ogółu? Dla nas wszystkich, czym dla NAS jest muzyka? Moim zdaniem my nią oddychamy, to nasz sposób życia, tylko w niej możemy znaleźć swojego towarzysza, nasza cisza i nasz spokój wewnętrzny. Muzyka to nasz przyjaciel, właśnie dzięki niej świat staje się dla nas

piękniejszy, to ona pomaga nam omijać zakręty, pozwala przetrwać w najtrudniejszych chwilach. Niesie ukojenie i poczucie spełnienia. Kochamy muzykę. Po prostu.

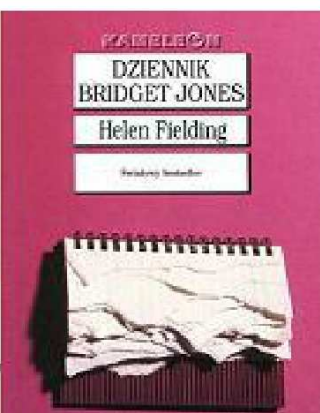
Malina

## Czytanie nie boli

### W poszukiwaniu własnego "Ja"

Dzisiaj porównamy bohaterki dwóch książek, a są to dwie kobiety- dwa światy i dwie odmienne historie: "Jedz, módl się, kochaj" i "Dziennik Bridget Jones". Pierwsza z nich, pani Gilbert, z powodu trudnych doświadczeń, jakie przeszła w swoim życiu, postanawia na rok odciąć się od problemów. Zaistnieć na nowo i szukać Boga. Bohaterka po ciężkim rozwodzie była załamana. Chciała odnaleźć swoje

prawdziwe "ja", więc udała się do Włoch, gdzie spędziła cztery miesiące w Rzymie, zając się włoszczyzną i ucząc się języka, który zresztą bardzo kochała. Drugim celem odnajdywania swojego własnego "ja" była aśrama w Indiach, gdzie spędziła wiele godzin, w spokoju i medytacji zagłębiając się w swojej duszy. Starła się zapomnieć o wszystkich bolesnych doświadczeniach, szczególnie o rozwodzie i mężu. Trzecim



i ostatnim przystankiem w jej podróży był dom mnicha, który dwa lata wcześniej przewidział jej powrót do niego i dłuższy pobyt. Uogólniając, można powiedzieć, że jej głównym celem jest celibat i zapomnienie o życiowych błędach. Jej historia jest świetnie

opisana. Całkiem odmienny świat został ukazany w powieści obyczajowej pt. "Dziennik Bridget Jones". Pokazuje on życie niezależnej kobiety po trzydziestce, która marzy o prawdziwej miłości, spełnieniu zawodowym i zrzuceniu zbędnych kilogramów. Odwrotnie niż pani Gilbert, żyje w tłoczonym i hałaśliwym mieście, jakim jest Londyn. Żyje w nieustannym biegu i krzątaniu myśli, rzuca pracę w wielkiej korporacji przez

nieszczęśliwą miłość i postanawia podjąć pracę w niewielkiej firmie, gdzie z pomocą znalezionej w końcu prawdziwej miłości osiąga sukces. Podsumowując - obydwie książki SA warte przeczytania, ponieważ skłaniają do refleksji i poszukiwań własnego "ja". Jeśli również, jak pani Gilbert, poszukujesz własnego "ja", sposobu na zrelaksowanie się i wyzbycie negatywnych emocji, ta książka jest dla Ciebie! Jeśli zaś jesteś zapędzona i poszukujesz miłości jak Bridget, to ta powieść jest dla Ciebie idealna ! ;)

Weronka i Sylwanek. ;>



# Drogą Chrystusa

## LKS TAJFUN

Scena wjazdu Jezusa do Jerozolimy zaczęła się w naszym miasteczku pod Urzędem Gminy.

Naszemu redakcyjnemu koledze przypadła w udziale wyjątkowa rola - przebrany za Jezusa jechał do kościoła na osiołku (którego rolę tak naprawdę odgrywał kucyk). Asystowała mu młodzież z miejscowej szkoły górniczej oraz chór z naszej szkoły, który śpiewał radosne pieśni. "Osiołka" prowadził jego właściciel przebrany za Żyda z Jerozolimy. Po długiej drodze przebytej przez ulice miasta w końcu dotarliśmy do kościoła. Nasz Jezus wszedł do świątyni. W tym czasie odprowadzono



strudzonego osła ... W Kościele rozpoczęło się czytanie opisu Męki Chrystusa, po czym ludzie i księża wyszli na procesję wokół kościoła, aby uczcić przyjazd Jezusa. Procesję

prowadził oczywiście nasz kolega. Po procesji wszyscy weszli do kościoła, Damian zajął szybko przebranie Jezusa i już jako zwykły śmiertelnik

dołączył do uczestników nabożeństwa. Taka procesja z palmami odbyła się w naszym miasteczku po raz pierwszy i - miejmy nadzieję - nie ostatni...



Z dniem 20.04.2013r. Drużyna LKS Tajfun Ostrów Lubelski zdobyła nowego kapitana, opaskę przejął uczeń naszej szkoły - Rafał Marzęda. W swoim pierwszym meczu jako kapitan spisał się fenomenalnie, między innymi asystował najlepszemu strzelcowi ligi, z wynikiem 1:0

zrobiło się 1:1 wtedy drużyna gospodarzy (tj. LKS Tajfun) poszła za ciosem i strzeliła jeszcze 2 bramki. Ostatecznie wynik sobotniego meczu rostrzygnął się na korzyść gospodarzy 3:1. Tajfun umocnił się na czele tabeli. Z niecierpliwością czekamy na następny mecz. *Lonio*

## Kolorowa Kuchnia

### KSIEŻNICZKA W CIEŚCIE- MUFFINKI Z PRINCESSA

**Składniki:**  
30 dag mąki,  
2 aja,  
3/4 szklanki cukru,  
2 łyżeczki proszku do pieczenia,  
1/5 szklanki oleju,  
1 opakowanie cukru wanilinowego,  
3 batony Princessa,  
1 szklanka mleka  
W jednej miseczce

łączymy ze sobą składniki mokre - dokładnie mieszamy. W drugiej miseczce łączymy składniki suche - dokładnie mieszamy. Łączymy zawartości obu miseczek i dokładnie mieszamy. [w następnym numerze BEZIKI CZEKOLADOWE] Rainbow



19 marca w naszej szkole odbył się kiermasz ciast. Uczniowie należący do Caritasu przygotowali bardzo dużo smakołyków, które później zostały sprzedane. Każdy kawałek ciasta kosztował 1 zł.

Zliczyliśmy złotówkę do złotówki i okazało się, że uzbieraliśmy ponad 200 zł. Zarobione podczas kiermaszu pieniądze zostały przeznaczone na zakup paczek wielkanocnych dla rpdzin potrzebujących w naszej okolicy.

## Kiermasz ciast